

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 542

Poznań, środa dnia 28 listopada 1934

Rok 29

Paryż po doręczeniu noty francuskiej Warszawie

Głosy francuskie o stosunku Polski, Francji i Niemiec oraz o kwestji paktu wschodniego

Paryż (PAT) Wszystkie dzienniki ogłaszają komunikat PAT o ustosunkowaniu się rządu polskiego do noty francuskiej w sprawie paktu wschodniego. „Echo de Paris” sądzi, że mimo ustępstw na rzecz polityki polskiej, jakie zawiera odpowiedź Francji, prawdopodobnie Polska nie przystąpi do paktu. Ustępstwa te polegają na wyczerpaniu wszelkich formuł ogólnych aż do chwili, gdy podwójna gra Warszawy i zła wola Berlina zmuszą Francję do poszukania bardziej ograniczonej kombinacji, która pozwoli na definitywne ustalenie Związku Sowieckiego w obozie państw zdecydowanych na utrzymanie pokoju.

„La Liberte” stwierdza, że aljans francusko - sowiecki został zaproponowany, ale dotychczas nie został przyjęty. Należy przypomnieć, w jaki sposób doszło do aljansu między Francją a Rosją carską. Najpierw odbyły się układy dyplomatyczne, a właściwy aljans nastąpił dopiero w trzy lata później. Wówczas nie było jeszcze niezależnej Polski.

Przechodząc do omówienia projektu paktu wschodniego, dziennik stwierdza, że Polska nie chce zgodzić się na ten pakt ze względu na swe stosunki z Niemcami i ZSRR. Szerokie kombinacje polityczne są wadliwe. Albo są pomyslane zbyt szeroko i dlatego nie obejmują i są wtedy bezwartościowymi papierami, albo mają pewne określone cele i wymierzone są wtedy przeciw jakimś państwom. Ponieważ Polska porozumiała się z Niemcami, nie chce więc wejść do systemów, które są wymierzone przeciw Niemcom. Polska twierdzi, że nowy układ stosunków z Niemcami da się pogodzić z zachowaniem przyjaźni polsko - francuskiej. Wskutek dyskusji nad paktem wschodnim Polska stała się pośrednikiem rządu francuskiego i niemieckiego.

Artykuł wskazuje na próby zbliżenia francusko - niemieckiego i zapytuje: Co w tych warunkach może się stać z polityką francuską, zapłatą w zbyt wiele paktów? Czy Francja pójdzie w kierunku Berlina, czy Moskwy? Czy zamknie oczy na rozkład rewolucyjny, czy na zbrojenia niemieckie? Zamiast dokonać wyboru między temi niebezpieczeństwami, Francji grozi ryzyko, że będzie narażona równocześnie na te oba niebezpieczeństwa.

W drugim wypadku „Echo de Paris” w artykule Pertinaxa domaga się najszybszego podpisania paktu wschodniego, aby wzmocnić zaporę przeciw rewizjonizmowi. Rząd francuski bada projekt Litwinowa, wręczony Lavalowi. Rząd francuski znajduje się obecnie w chwili, w której należy powziąć decyzję. Jeżeli droga, po której kroczy Francja, nie doprowadzi do wyników, wówczas Paryż będzie musiał powrócić do „paktu czterech”, którego wartość jest już znana.

„Figaro” podkreśla, że francuskie min. spr. zagr. z zadowoleniem przyjęło zapowiedź przyjazdu min. Becka do Genewy.

Warszawski korespondent „Petit Parisien” przypuszcza, że obrady gabinetu polskiego prowadzone w duchu pojednawczym, trwać będą przez czas dłuższy. Tłumaczy się to znaczeniem,

jakie przywiązują w Warszawie do projektu paktu wschodniego, który to projekt w pierwotnej formie dotyczył zasadniczo ducha stosunków Polski z jej sąsiadami.

Fajkarze pokoju



Zaduzo palą fajek. Jeszcze gotowa iskra wpadść do beczki z prochem i wybuch gotowy.

Przeciwczeski furor teutonicus

Czeskie słuszne prawo powodem demonstracji w Austrii i Niemczech

Wiedeń. (Tel. wł.) Jak się okazuje, wtorkowe przeciwczeskie demonstracje studentów uniwersytetu wiedeńskiego, głównie hitlerowców, w dzielnicy gazetowej trwały aż do godz. 16-tej popoł. Policja musiała interwenjować kilkakrotnie. W kilku redakcjach i administracjach pism wiedeńskich, które nie potępiły sobotnich zajęć w Pradze, studenci poczynili ogromne spustoszenia, niszcząc urządzenia i wybijając szyby. Najwięcej ucierpiały redakcje i administracje „Der Wiener Tag”, „Neue Presse”, „Neues Wiener Tageblatt” i „Neues Wiener Journal”.

Według pobieżnych obliczeń w de-

monstracjach i zajęciach brało udział kilka tysięcy studentów. Część ich zupełnie wyraźnie oświadczyła się za Hitlerem, wołając „Heil Hitler!”, druga zaś część studentów wznosiła okrzyki na cześć kanclerza Schuschnigga, ks. Starhemberga oraz Austrii. Jedni śpiewali niemiecki hymn państwowy „Deutschland über Alles”, drudzy austriacki tekst hymnu, których melodie są te same.

Wszystkie organizacje studenckie, biorące udział w manifestacjach, uchwały wspólną rezolucję, protestującą przeciw pogwałceniu kultury niemieckiej i przeciw stanowisku czeskich studentów w sprawie wydania przez uniwersytet Karola insygnjów uniwersyteckich. W rezolucji nazwano to pohańbieniem najczystszych niemieckich uczuć narodowych i hańbą niemieczyny.

Berlin. (Tel. wł.) We wtorek w godzinach wieczornych na dziedzińcu uniwersytetu berlińskiego odbył się wiec protestacyjny studentów przeciw zajęciom antyniemieckim studentów czeskich w Pradze oraz przeciw rekomunemu pogwałceniu praw niemieckich i kultury niemieckiego uniwersytetu w Pradze. Wśród okrzyków „Protestujemy przeciw pogwałceniu niemieczyny w Pradze” przemówienie wygłosił z bal-

konu gmachu uniwersyteckiego prezes akademicków berlińskich Jewan, nawołując do jak najenergiczniejszej reakcji.

Kolonja. (PAT) Doszło tu wczoraj do spontanicznej manifestacji studenckiej przeciw Czechosłowacji. Prof. Spann przerwał wykład i wygłosił przemówienie, w którym potępił zarządzenie władz czechosłowackich w Pradze, poczem uformował się pochód studentów, do których przyłączyły się tłumy publiczności. Po manifestacji studenci wrócili spokojnie do uniwersytetu.

Amb. Moltke na urlopie

Warszawa, 27. 11. Ambasador niemiecki Moltke wyjechał na urlop. Sprawami ambasady kieruje Jr. Schliep, jako charge d'affaires. (w)

Demonstracje antyhitlerowskie

Saarbrücken. (PAT) Odbyło się tu zgromadzenie antyhitlerowskie, po którym utworzył się pochód. Uczestnicy pochodu, śpiewając Międzynarodówkę, ruszyli przez ulice miasta. Dwu urzędników policji, którzy usiłovali zatrzymać demonstrantów, skopano i pobito.

Budżet marynarki francuskiej

Paryż. (PAT) Wczoraj ukończono w Izbie dyskusję nad budżetem marynarki wojennej i lotnictwa. Budżet marynarki na r. 1935 wynosi przeszło 2 903 milj. fr., budżet lotnictwa 1 454 milj. fr.

Włochy motywują

Rzym. (PAT) Ogłoszono motywy decyzji, załatwiającej odmownie żądanie Francji o wydanie Pavełica i Kwaternika władzom francuskim. Motywy te są następujące:

Zważywszy, że art. 2 i 3 układu o ekstradycji z 12. 5. 1870-r. nie zostały wypowiedziane lub zmienione przez późniejsze układy, ani też przez przepisy prawa karnego włoskiego, ani też przez zwyczaj międzynarodowy, zważywszy dalej, że rzezone układy wykluczają możliwość wydania przestępców których uważać należy za przestępców politycznych, zważywszy wreszcie, że morderstwo króla Aleksandra i min. Barthou musi być uważane za morderstwo polityczne, postanawia się, że żądanie wydania Pavełica i Kwaternika nie może być uwzględnione.

Tibor Eckhardt zmitygował się

Paryż. (PAT) Agencja Havasa donosi z Genewy: Delegat Węgier Eckhardt w rozmowie z sekretarzem gen. Ligi, Avenolem, oświadczył, że wobec zrzeczenia się przewodnictwa przez Benesa podczas sesji, która będzie ewentualnie rozpatrywała sprawę Jugosławii, list jego jest bezcelowy i nie będzie zakomunikowany członkom Rady Ligi. Rozmowy dotyczyły również osoby przewodniczącego, który obejmie to stanowisko po Beneszu.

Podróż „Daru Pomorza”

Cristobal. (PAT) Przybył tu z Martyniki „Dar Pomorza”, który zatrzyma się w porcie 3 dni, poczem przez Kanał Panamski uda się na Wyspy Zółwie. Między kapitanem statku a wojskowymi władzami amerykańskimi nastąpiła wymiana wizyt. — „Dar Pomorza” jest pierwszym statkiem polskim, który przepływa Kanał Panamski.

Udaremniiona rewolucja w Chile

Aresztowanie zgórą 200 osób — Podkład komunistyczny

St. Jago de Chile. (PAT) Według otrzymanych tu doniesień, próbe rozpętania rewolucji celem obalenia obecnego rządu udaremniły wojska rządowe. Aresztowano zgórą 200 osób. Przyboczna straż prezydenta zaskoczyła i rozproszyła 300 osobników, którzy stali się przyciągnąć na swoją stronę

żołnierzy garnizonu w Limie celem obalenia „dyktatury” Denavidesa. Szereg prób buntu na prowincji spełzi również na niczem. Organizacja całego ruchu przypisywana jest komunistom. Prezydent Denavides nakazał zamknięcie biur propagandowych wszystkich stronnictw politycznych.

Zakopane w śniegu

Zapowiedź zimy i ostatnie przebłyski jesieni — Kandydaci na burmistrza — Nowe ulice

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Zakopane, w listopadzie.

Zbudziłam się ze snu twardego, nieprzerwanego i odrazu uderzyło mnie jakieś szczególne uczucie. Nie zdawałam sobie jeszcze sprawy, co to jest, czułam tylko, że coś jest tego dnia inaczej, niż zwykle.

Była wyjątkowa cisza. Nie dochodził mnie ani turkot z ulicy, ani dźwięk kroków na pobliskim „przechodzie”. Słychać było jednak to tu, to tam jakiś oderwany głos ludzki, szekanie psa, to oddalony płacz dziecka dziwnie wyraźnie.

Przetarłam oczy i rozejrzałam się po pokoju. Przez szparę niedosuniętej rolety w oknie padał dziwnie biały blask... Od drzwi frontowych, od strony werandy coś szurgnęło głucho raz, drugi, a potem skrobało cierpliwie raz za razem. Wkońcu ktoś zatupał nogami, jakby się otrząsał...

Zerwałam się na równe nogi, tknięta dziwnie radosnym uczuciem, skoczyłam do okna i odsłoniłam je szybkim ruchem. W oczy uderzyło mnie oślepiająco białe, mleczne światło... Przymrużyłam powieki i dopiero po paru sekundach spojrzłam spżarą okna na świat poza oknami... Był cały białysiegi, otulony pierwszym śniegiem listopadowym. Na schodkach werandy uwiłaja się dziewczyna, odgarniając szulflą grubą warstwę śniegu.

Uczucie radości zwiększyło się jeszcze bardziej, świadome uciesze, jakie czekają narciarzy. Zaczęłam się szybko ubierać, grzebać z pośpiechem we wszystkich szufladach, pudłach, skrzyniach, szukając sportowych akcesoriów. Potem zwindowałam zaspane narty ze strychu, wyrwałam je ze snu letniego.

Niebawem już po śniadaniu sunęłam przed siebie przez białe pole, prując nartami pulchny, płytki jeszcze lgnący do nich śnieg. Cierpliwi narciarze woleli poczekać, aż on osiadzie, skrzepnie trochę i skruszeje podczas nocnego mrozu. Ale mnie nie chodziło o samą jazdę, tylko o to, aby się zanurzyć w tym świeżym, niekniętymuchu, aby iść w ten zasnutą bielą świat, patrzeć na oszronione drzewa, na chaty, spuchnięte od obłożonych śnieżnymi pierzynami dachów i na te płatki, lecące z góry bez końca, bez końca. Szłam przywiliąc tę zimę upragnioną, której wyglądają i opustoszałe pensjonaty i wypoczęci zawodnicy i amatorzy narciarze.

Ten pierwszy śnieg jednakże był dopiero zwiastunem zimy; przybył z nieba w pierwszych dniach listopada, aby nam przypomnieć, że czas już przysposobić chaty do tej pory roku, zaopatrzyć się w ciepłe odzienie i sprzęt narciarski zawczasu. Przyszła i odszła. Pozwolił jeszcze powrócić do nas jesień, tak pięknej i ciepłej, że pod tchnieniem grzejącego słońca opadła z drzew osądzielina, znikły z dachów białe pierzyny, a z zalesionych zboczy wyjrzał znowu różnobarwny dywan jesiennego listowia i igliwia, które opasć nie zdą-

żyło przed pierwszym śniegiem. Potem przyszedł wiatr, który do reszty zgarnął ślady zimowego zwiastuna, powiało ciepłym prądem od hał i rozśnieczyło się niebo, wzdźcając nas, że zima w tym roku wogóle nie nadejdzie. Ale klimat zakopiański jest figlarny i nieobliczalny. Wiatr zmienił kierunek, powiał zimnym prądem i zasnuł niebo szarami chmurami. Zaczął z niego sywać śnieg obficie. Tym razem chyba już nie zniknie i zima rozgości się tu na dobre, nie opuszczając nas przez parę miesięcy. Zaraz się zaroilo od narciarzy, rozdzwignęły się sanki na drogach, a pola pokreśliły się śladami nart. Niedługo zapełnią się gościmi pensjonaty, a doliny i zbocza miłośnikami zimowych sportów.

Tatry już się dla swych gości stroją w nową szatę. Zakopane też zapewne do rozpoczęcia pełnego sezonu upora się ze swymi pilnymi sprawami. Narazie jeszcze rada gminna nie ma swego zwierzchnika. Początkowo przewidywano, że prezes B. B. będzie mianowany komisarzem rządowym. Jednak zaprzeczyl temu tak on sam, jak i fakt rozpisania przez radę gminną konkursu na to stanowisko, mające być zaliczone do VII stopnia służby państwowej. Pierwszeistwo w utrzymaniu go ma mieć człowiek, obznajmiony ze sprawami uzdrowiskowymi i potrzebami stacji sportowej, a zarazem ten, kto będzie miał szansę dać sobie radę w trudnościach stosunków gospodarczych i regionalnych. Lecz któż zareczy, czy osoba taka nie jest zgóry uplanowana, mając zawczasu przygotowane poparcie u czynników wpływowych, i czy w tym konkursie nie odpadnie właśnie kandydat, posiadający wymagane warunki w największym stopniu? Niedawno przewidywano, że stanowisko to obejmie naczelnik sądu zakopiańskiego, dr. Daniec; teraz chodzą słuchy o wyższym urzędniku ministerjalnym p. Zelińskim.

Stanowisko kierownika budowlane-

go po zawieszonym w urzędowaniu inżynierze Helm - Pirgo jeszcze nie obsadzone. Dojeżdża tylko raz w tygodniu dla załatwienia spraw bieżących inż. Czapliski. Zwolenników stylu zakopiańskiego ogarnia niepokój, czy jego poprzednik, propagator płaskich dachów, nie wypłynie z powrotem na widownię Zakopanego. Stanowisko dyrektorki w żeńskim gimnazjum, „Szarotce”, na którym z początku roku szkolnego miała nastąpić zmiana, objęła nanowo p. dr. Dadejowa.

Sprawa regulacji rozbudowy Zakopanego przybiera jakiś pomyślny obrót, gdyż losem naszej zimowej stolicy zaczęły się nareszcie interesować sfery rządowe. Dowodem tego odbyta niedawno konferencja dotychczasowego burmistrza Winnickiego z wyższymi urzędnikami ministerstwa kolei i województwa krakowskiego.

Obecnie powstaje nowa ulica, jako przedłużenie ulicy Witkiewicza (dawnej Przechnicy) poprzez Krupówki do ulicy Piłsudskiego. Jest to dopiero dru-

ga ulica (po ul. Orkana, przecinającej Wileznik), jaka przybyła od czasu wojny w centrum, obfitującym w rozległe, puste obszary. Z czasem, gdy tę nowo powstającą arterję przeciągnie się przez ul. Do Białego, Małe Żywiezańskie, Lipki, pod Gronik, aż do Wierchskibówek, to przybędzie Zakopanemu nader potrzebna linja od wschodu na zachód, której nie zastąpi ani odległa Droga pod Reglami, ani wiodąca przez dzielnicę najuboższych chat ul. Stara Polana—Nowotarska—Kościeliska. Warto byłoby tę nową arterję z przyległościami przeznaczyć wyłącznie na zabudowanie jej stylem zakopiańskim. W ten sposób Witkiewiczowski sposób budowania, powstały ze sztuki ludu podhalańskiego, a wyrugowany z Zakopanego przez architekturę nowoczesną, znajdzie odpowiednie miejsce w swej ojczyźnie, choć częściowo przywracając jej walory swojskości i odrębności, które od dawna powinny być stanowić atrakcję dla dalekich przybyszów.

J. ROGUSKA-CYBULSKA.

Nauczycielom mają wystarczyć pobory!

Nie wolno im podejmować płatnych zajęć pobocznych

Warszawa, 27. 11. Ministerjum oświaty wydało zarządzenie nieudzielania zezwoleń na płatne zajęcia uboczne nauczycielom, kierownikom i dyrektorom szkół. Z uwagi na kryzys bezrobocia zabroniono udzielania zezwoleń na zajęcia uboczne nauczycielom samotnym, którzy nie mają na swoim utrzymaniu rodzeństwa oraz tym nauczycielom, których żony mają zajęcia zarobkowe. Jeżeli w rodzinach pracuje mąż, albo żona, należy pod uwagę brać wysokość dochodu ze wszystkich źródeł dochodowych.

W ramach powyższych wskazówek można udzielać zezwoleń na zajęcia uboczne tylko wtedy, gdy to zajęcia uboczne stanowi część składową naukowe, albo naukowo - pedagogicznej pracy nauczycielskiej. Nie wolno natomiast nauczycielom udzielać zezwoleń na wykonywanie jakiegokolwiek zawodu wolnego, przynoszącego im materialne korzyści oraz na pełnienie obowiązków zajęcia płatnego w jakiejkolwiek instytucji prywatnej, czy sa-

morządowej. Nie wolno również dyrektorom i kierownikom szkół oraz nauczycielom udzielać zezwoleń na utrzymanie t. zw. stacji uczniowskiej. (w)

Przeszło 300 tysięcy bezrobotnych

Warszawa, 27. 11. Liczba zarejestrowanych bezrobotnych w dniu 24 b. m. wynosiła 318,701, wykazując wzrost bezrobocia o 8,607 w ciągu ostatniego tygodnia. Na Warszawę przypada 35,501 t. j. o 2,581. więcej. Na Łódź przypada 32,310 t. j. o 1,329 więcej. Na Śląsku jest 91,616 bezrobotnych t. j. o 913 więcej, niż ostatnio. (w)

Chybiony zamach

Londyn. (Tel. wł.) Z Szanghaju donoszą ze źródeł chińskich, że na cesarza Mandzurji Puji usiłowano dokonać zamachu w chwili, gdy odwiedził on groby mandzurskie w pobliżu Mukdena.

Gdy zamachowcy zauważyli, że poznano ich, rzucili dwie bomby, raniąc kilka osób, lecz cesarz wyszedł bez szwanku. Zamachowców aresztowano.

Przepowiedział śmierć króla Aleksandra...

Londyn. (Tel. wł.) Według doniesień dzienników śledztwo w sprawie zagadkowej śmierci dziennikarza jugosłowiańskiego Petrovića, którego znalezione zaccadzonego gazem w pokoju hotelowym, przybiera sensacyjne formy. Według zdania pism, Petrović czuł się stale zagrożonym przez agentów tajnej organizacji bałkańskiej. Jak „Daily Express” donosi, zmarły dziennikarz w rozmowie z przyjacielem przepowiedział śmierć króla Aleksandra.

Przysięgli na miecz i koran

Ruch antyżydowski w Palestynie przybiera na rozmiarach

Jerozolima. (PAT) W Berszbie odbyło się z inicjatywy i pod przewodnictwem wielkiego muftiego Jerozolimy zebranie szeków beduińskich i notablów miejskich, na którym obecni złożyli uroczystą przysięgę na miecz

i koran, że nie sprzedadzą swoich gruntów Żydom. Ponadto uchwalono rezolucję, domagającą się od władz mandatowych wstrzymania emigracji żydowskiej do Palestyny i wydania zakazu sprzedawania gruntów Żydom.

Wilki na terenie w. m. Gdańska

Uciekły ze zwierzynicy „Freudental”

Gdańsk. (Tel. wł.) Ze zwierzynicy „Freudental” wylamały się we wtorek rano cztery wilki, uciekając do lasów oliwskich. Starosta powiatu zarządził natychmiastową obławę, którą przeprowadza żandarmerja. Wiceprezy-

dent senatu gdańskiego dr. Greiser, jako wielki łowczy, wezwał myśliwych na polowanie z naganka. Ludność została przestrzeżona przed udawaniem się do lasów.

ANTONI MARCZYŃSKI

KAPRYS GWIAZDY FILMOWEJ

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy)

24) — O! Jak ten czas leci — zdziwiła się Nelly, spjrawszy na ścienny zegar. — Pan pewnie śpiący? Nie, nie, proszę nie przeczyć, to widać, że pan jest bardzo śpiący... Więc dobranoc, Kochany, miły gospodarzu...

Ucałowawszy silnie naperfumowane rączki, odprowadził Maciek swojego gościa aż do drzwi izby i bardzo ostentacyjnie wskazał klucz w zamku.

— Pani może się z tamtej strony zamknąć — warknął ponuro.

Gdy wyszła, zdjął buty, żeby nie robić hałasu, ściągnął kurtkę i koszulę, bo było mu gorąco djabelnie, poczem zabrał się do uprzątnięcia stołu. Pomywszy talerze, urządził sobie prymtywne legowisko w rogu kuchni, położył się i niewiedząc dlaczego, zaczął serdecznie ścisnąć swojego wyża, który zwinął się wokółko tuż obok.

Wtem... zazgrzytał klucz w zam-

ku, drzwi od izby odemknęły się cichuteńko i na progu stanęła Nelly Ricci w kwiecistym kimono.

— Biedak! Na podłodze nocuje przede mną... Nie śpi pan jeszcze?

— Rozumie się, że nie!

— Bardzo przepraszam, ale zapomniałam o najważniejszym! — mówiła, idąc powoli w stronę Macka, który cęprejdzej podciągnął koc aż pod brode, by zakryć swój nagi tors. — Przecież ja panu jeszcze nie podziękowałam za gościnę i za...

— Ależ, łaskawa pani! To zaszczyt dla mnie!

— Nie rozumiem tylko, jak się tutaj właściwie dostałam, byłam prawie nieprzytomną. Czy mi się zdaje, że mnie pan niosł przez całą drogę? No, wie pan! — zdumiała się, gdy Maciek skinął głową potwierdzająco. — I potem zawrócił pan jeszcze raz po walizkę i neceser?!

— A poco? Walizkę przywiązałam sobie na plecach, panią niosłem na rękach, a to małe... acha, neceser, pani sama trzymała w dłoni.

— Niesłychane! A to siłacz z pana. — Szczerzy podziw malował się na twarzy „Jagiłki”, która „Zbyszko” dzisiaj tak haniebnie upuścił do wody w podobnych okolicznościach. Opozwiadziała Macłkowi tę historję bardzo

szczegółowo, chociaż zamierzała mu tylko podziękować za gościnę, poprosić o szklankę wody i zaraz powrócić do swej dzisiejszej sypialni. — To wymoczek, co?! I takiemu zdechlakowi powierzają rolę „Zbyszka” — irytowała się. — Co tu się zresztą dziwi, że nie uniesie szeszupłej kobiety, skoro on nawet całusa skraść nie umie! Raz, pamiętam, graliśmy razem i jemu wypadło pocałować mnie w usta/siłę, wbrew mojej woli. Bronił się, jak było w scenariuszu, no i co pan na to, ten cymbał nie zdołał mnie pocałować, dopóki mu sama w tem nie pomogłam...

Maciek słuchał tych wynurzeń z zamkniętymi oczami.

— A czy wy... czy państwo, — spytał stłumionym głosem, — grając do filmu, całujecie się naprawdę?

— Oczywiście! Na scenie można pocałunek zamarkować, ale przed obiektywem to trudniejsza sprawa. Zresztą żadna z nas nie uchyla się od tego, jeżeli partner nie jest odrażający i nie ma spruchniałych zębów... Ale ja mu nie pozwolę się pocałować, dopóki mnie na kolanać, nie przeprosi!... Ach, to prawdziwy pech, że w tak cudnej scenie miłosnej muszę mieć za partnera jego, tego idiotę Prawdźca. Sto razy wolałabym Brodziśka, albo

Zabczyńskiego...

— Jaka to scena, proszę pani?

— O, przesłiczna! Opiszę ją panu... albo nie, odczytam jej tekst ze scenariusza. Niewolno zniekształcać arcydzieł!

Wybiegła do izby, a przez ten czas Maciek wciągnął cęprejdzej koszulę, wpuścił ją do spodni i nakrywszy swoje „koże” kocem, usiadł na stołku, pozostawiając dla gościa ławę.

— Już jestem spowrotem. — Teraz dopiero zauważył Maciek, że Nelly nie ma już na sobie tej wspaniałej, onieśmielającej go sukni, ale kimono, które w myśli nazwał: szlafrokiem, a ten skromniejszy strój w niewytłumaczony sposób zmniejszył w jego wyobraźni przepaść, oddzielającą sławną artystkę od niego, szarego człowieczka z tłumy. — Jestem, — powtórzyła Nelly, — siadam i czytam: „Zbyszko dociera do kupy siana, ułtada na niej Jagienkę, rozpina jej bluzkę i tak dalej...”

Maciek już nie zamykał teraz oczu. Patrzał na czytającą, w myśli przeżywał to, co ona czytała. Nie trudno więc wyobrazić sobie, co działo się z Mackiem, gdy słuchał dalszego ciągu tej sceny, skreślonej, jak i cały scenariusz, wprawną ręką reżysera Odeono, specjalisty od „artystycznego erotyzmu”...

Z CHWILI

Zwycięża, kto trwa na posterunku: Na walnym zebraniu Izby Adwokackiej w Poznaniu (obwód apelacji poznańskiej) adwokatów - narodowców przeprowadzili całą swoją listę z pięciu obecnie wybieralnymi nowymi członkami rady adwokackiej, bo byli czujni; na analogicznym zebraniu w Warszawie adwokatów - narodowców przeprowadzili tylko jednego kandydata, bo nie wytrwali na stanowisku do końca obrad, co wyszło na korzyść dwóch grup konkurencyjnych: żydowsko-socjalistycznej i żydowsko - „sanacyjnej”.

O walnym zebraniu w Warszawie „Dziennik Pozn.” doniósł obszernie, o poznańskim zgromadzeniu nie pisał najpierw nic, a potem tak, by czytelnik nie mógł się nawet domyślić zwycięstwa narodowców.

Zabrakło też piśmiu temu miejsca, by czytelników swych poinformować choć w dwóch zdaniach o przebiegu i wyniku nadzwyczajnego walnego zebrania „Młodego Przemysłu” w sprawie t. zw. kasy pamiątkowej, prowadzonej przez tę organizację od 12 lat pod mianem „funduszu zapomogowego”, który władze uznały teraz za nielegalną działalność ubezpieczeniową, albowiem prowadzoną bez zezwolenia Wyższego Urzędu Ubezpieczeń. Dzień przedtem pismo wspomniane miało miejsce na szarpanie „Młodego Przemysłu” i jego sterników i występowanie w roli obrońcy skarbu państwa.

Skoro już mowa o obronie interesów skarbu państwa, zaznaczamy, że ktoś ciekawski już po raz wtóry pyta nas, czy nam wiadomo, jaką sumą spółka akcyjna „Drukarnia Dziennika Poznańskiego” wzięła udział w pożyczce wewnętrznej, t. zw. „narodowej”. Nasz interpelant twierdzi, jakoby miano „narodowa” było napędziło „Drukarnię Dziennika Poznańskiego” głęboką odrazą do tej wewnętrznej pożyczki państwowej.

„Antypaństwowa” nasza „Drukarnia Polska” taki udział w pożyczce państwowej udzieliła, że między innymi mogła teraz złożyć jej obligacje w sumie kilkunastu tysięcy złotych jako kaucję na uzyskanie zwolnienia członka naszej redakcji p. Czajewskiego z ostrowskiego więzienia śledczego.

Wprawdzie takiej okazji „Dziennik Pozn.” niewątpliwie w czasie najbliższym mieć nie będzie, ale, jako państwowiec czystej rasy, miał z pewnością — mimo miana „narodowa” — afekt duży dla pożyczki państwowej.

Takie jest nasze, czysto logiczne rozumowanie. Nasz ciekawski, a podejrzliwy czytelnik jest innego zdania, które „Dziennik Pozn.” niewątpliwie sprostuje.

Demonstracje przeciw Jugosławii na Węgrzech

Budapeszt. (PAT) Wczoraj rano zgromadziło się około 200 studentów przed jugosłowiańskim biurem paszportowym, znajdującym się w bezpośrednim sąsiedztwie z głównym budynkiem uniwersytetu budapeszteńskiego. Studenci odśpiewali hymn narodowy. Policja rozproszyła manifestantów. Jeden ze studentów, operujący się agentem, został odprowadzony na posterunek policyjny. Wszczęto przeciw niemu dochodzenia, jako przeciw domniemanemu organizatorowi manifestacji.

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dziś w środę „Czart i Kasja”. Jutro uroczyste przedstawienie „Straszego Dworu” z okazji rocznicy powstania listopadowego.

Najbliższa sobota przyniesie nową sensację muzyczną. W dniu tym usłyszy Poznań na wieczornym przedstawieniu znaną zagranicą wybitną śpiewaczkę operową Marię Sokół, primadonnę Teatrów Operowych w Kijowie, Charkowie, Moskwie i in. Usłyszymy ją w jej popisowej roli Mimi w „Cygankach”. W przedstawieniu sobotnim weźmie także udział znany już chlubnie Poznaniowi Zenon Dolnicki.

Z Teatru Polskiego

„Kobieta i jej tyran”, jak było do przewidzenia, stała się kasową komedią w Teatrze Polskim. Codziennie bowiem teatr jest przepelniony, a gromkie oklaski przy otwartej kurtynie dowodzą, że publiczność bawi się doskonale, nagradzając rzeszami oklaskami wykonawców ról głównych, pp. Ludwiżankę, Korecką, Niedziałkowską, Kierczyńskiego, Noskowskiego i Ziejewskiego.

Głos o zbliżeniu francusko - niemieckim

Hitler nie powinien posługiwać się „półoficjalnymi komiwojażerami politycznymi”

Paryż. (PAT) „Paris Soir” wymienia szereg faktów, świadczących o pewnego rodzaju odprężeniu w stosunkach francusko - niemieckich. Faktami temi są: wywiad, udzielony przez Hitlera dep. Goy, pokojowe oświadczenie min. Göbbelsa, nastroje, panujące na posiedzeniu Komitetu Trzech w Rzymie, przebieg odbywających się obecnie rokowań handlowych niemiecko-francuskich w Paryżu, wreszcie zapowiedź przyjazdu do Paryża min. Hessa i Ribbentropa. Dziennik podkreśla, że

nie można nie liczyć się z temi faktami. Są to nastroje pomyślne, których nie należy lekceważyć. Trzeba wykorzystać każdą okazję, która przysłużyć się może sprawie pokoju. Przezorność nakazuje domagać się od Niemiec przed nawiązaniem zbliżenia, aby kanclerz przystał posługiwać się półoficjalnymi komiwojażerami politycznymi, lecz, aby powrócił na drogę oficjalnych rozmów w Genewie, oraz aby przystąpił do pakty wschodniego.

Za publiczne pochwalanie przestępstwa

„Ja się za niego modlę, aby go nie chwycili...”

27 listopada sąd okręgowy z Ostrowa na sesji wyjazdowej w Gostyniu rozpatrywał sprawę Czesława Polaszka z Gostynia, któremu akt oskarżenia zarzucał publiczne pochwalanie przestępstwa.

Tło sprawy było bardzo ciekawe i charakterystyczne. P. Polaszek, jadąc pociągiem, prowadził w przedziale rozmowę ze swoim znajomym, Konradem Wlekińskim, na temat ostatnich wydarzeń. Było to w kilka dni po zabójstwie śp. Bronisława Pierackiego.

Prowadzonej rozmowie począł się „z wielkim zainteresowaniem” przysłuchiwać jadący tym samym pociągiem kierownik szkoły powszechnej w Miejskiej Górze, Józef Marcinkowski.

W rezultacie Marcinkowski doniósł do urzędu prokuratorskiego, że Polaszek miał się wyrazić w tej rozmowie: „Ja się za niego modlę, aby go nie złapali”, przyczem oświadczył, że miano

na myśli mordercę śp. min. Pierackiego.

Na podstawie tej denuncjacji prokurator wygotował akt oskarżenia a sąd skazał Polaszka na 6 miesięcy więzienia.

Obronę z wyбору wnosil adw. Jerzy Kwasięborski z Poznania. Obrońca zapowiedział apelację. (k)

JEGO MUZYKA BUDZIŁA MIŁOŚĆ
JEGO MIŁOŚĆ BYŁA JAK MUZYKA

FILM REŻERYWA CHARLELLA

MELODJE CYGANSKIE

CHARLES BOYER
LORETTA YOUNG
JEAN PARKER
PHILLIPS HOLMES

p. 1741

Wallace Beery nagrodzony złotym medalem w Wenecji

Jury Międzynarodowej Wystawy Filmowej w Wenecji, po zaciągnięciu opinii ekspertów wszystkich państw, przyznało Wallace'owi Beery Wielki Złoty Medal, za kreację Pancho Villi, jako za najlepszą kreację aktorską w ciągu ostatnich dwu lat. Wśród szeregu pokazów filmowych w Wenecji film „Viva Villa” uznany został za najpiękniejszy.

Nie inaczej oceniła ten film publiczność poznańska. „Viva Villa” świecił na ekranach kin „Apollo” i „Metropolis” niebywale triumfalnie. Fenomenalna kreacja Wallace'a Beery wzbudza wśród widzów okrzyki zachwytu.

„Viva Villa” to obraz, nad którym nie wolno przejść do porządku dziennego. Dlatego też każdy prawdziwy miłośnik X. Muzyki nietylko winien, lecz musi film ten sobie zobaczyć.

p. 1742

Wiadomości potoczne

KRONIKA MIEJSCOWA

— **Dziś, w środę, w Domu Królowej** Jadwigi o godz. 20 odbędzie się ciekawy odczyt o Kongresie Eucharystycznym w Buenos Aires. Dochód na ubogich S. P. M. Fara.

— **Pogoda a choroby.** Dziś, w środę, dnia 28 listopada o godz. 20 w salj 17-tej Coll. Minus odbędzie się w ramach Po-

W próbach arcydzieła krotchwili polskiej „Żołnierz królowej Madagaskaru” Dobrzańskiego, którą wystawia w nowej pomyslowej szacie i nowych dekoracjach J. Szpingera. Na styceń projektowany jest „Marcholt” Kasprowicza w inscenizacji dr. St. Papée.

Z Teatru Nowego

Dziś w środę oraz jutro w czwartek dwa nieodwołalnie ostatnie, pożegnalne występy Jadwigi Zaklickiej w przemielej, pełnej uroku i humoru komedji H. Mannersa „Najdroższa moja Pegg”. W piątek o godz. 6 wieczorem dla uczczenia rocznicy powstania listopadowego odegrane zostanie arcydzieło Mickiewicza „Dziady”. Przedstawienie to przeznaczone jest dla młodzieży szkolnej. W sobotę, dnia 1 grudnia ostatnia nowość polska, przebojowy sukces warszawski, W. Rapackiego „Człowiek, który nie pije”. W niedzielę o godz. 3.30 po południu odegrane zostaną „Dziady” A. Mickiewicza. Celem udostępnienia najszerszej publiczności tego porównajęcego przedstawienia, ceny znacznie obniżone. Młodzież szkolna korzystać może z daleko idących ulg.

wszechnych Wykładów U. P. odczyt Doc. U. P., dr. Franciszka Labendzińskiego, na temat: „Pogoda a choroby”. Wykład ilustrowany będzie obrazami świetlnymi.

— **Sodalicja Marijańska Kupców w Poznaniu** przypomina, że zebranie miesięczne odbędzie się w środę, dnia 28 bm. o godz. 20 w salce sodalicjnej kościoła OO. Jezuitorów — wejście z ul. Szewskiej 17-18 — poprzedzone o godz. 19.30 krótkim nabożeństwem w kaplicy sodalicyjnej. Na porządku obrad wykład p. Mieczysława Brojerskiego na temat „Wrażenia z pielgrzymki do Ziemi Świętej”. O jak najliczniejszy udział uprasza Prezydium.

— **Chłopiec pod kołami tramwaju.** Pod koła tramwaju linii 4 wpadł wczoraj na ul. Marszałka Focha 10-letni Zbigniew Pitula z Poznania (Zgoda 24). Chłopiec odniósł poważniejsze obrażenia. Na miejscu przywołano pogotowie ratunkowe (66-66), które przewiozło chłopca do Szpitala św. Józefa. Mały Zbigniew odniósł wstrząs mózgu, zardacie naskórka na twarzy i ogólne potłuczenia. (kl)

Gdańskie wilki

Gdańsk. (Tel. wł.) W uzupełnieniu wiadomości o zbiegłych ze zwieryżca wilkach (p. str. 2.) dowiadujemy się, iż wszystkie cztery niebezpieczne zwierzęta udało się zabić. Jeden z wilków na granicy, już po stronie polskiej, napadł na 7-letniego chłopca i poranił go niebezpiecznie, jak również matkę, która przybiegła na ratunek. Dopiero większej gromadzie ludzi, przybiełej na krzyk matki, udało się wilka ubić.

Uzależnienie agentów ubezpieczeniowych

Warszawa. (Tel. wł.) Od 1 stycznia wchodzi w życie nowe przepisy o agentach ubezpieczeniowych. Dotychczas akwizycja ubezpieczeń prywatnych była swobodna i nie podlegała kontroli władz nadzorczych i rządowych. Obecnie prowadzony będzie rejestr agentów ubezpieczeniowych, upoważnionych do wykonywania zawodu. Rejestr będzie prowadził ministerstwo skarbu. Prywatne towarzystwa ubezpieczeniowe przystąpiły już do układania imiennej listy swoich agentów, którzy muszą uzyskać zatwierdzenie ministerstwa skarbu najpóźniej do 1 stycznia 1935 r. (w)

Prognoza pogody na środę 28. 11. według P. I. M.: Pochmurno i mglisto z drobnymi deszczami. Dość ciepło. Słabe lub umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

COKTAIL

M. ŁOŚCI... i ZDRADY...
ŻĄDZY... i ZEMSTY...



nr 13180

Odszkodowanie dia czeskiego Zw. P. N.

Warszawa. (PAT.) Polski Zw. Piłki Nożnej postanowił zaakceptować orzeczenia arbitra międzynarodowej Federacji Piłkarskiej w sprawie wyplaty czeskiemu Zw P N. odszkodowania w sumie 10 600 zł za niedoszy do skutku mecz Polska — Czechosłowacja.

LiStopad

28

SRODA

Kalendarz rzym.-kat.
Środa: Rufina m.
Czwartek: Saturnina m.

Kalendarz słowiański.
Środa: Gościłoroda
Czwartek: Przemysła
Słońca: wschód 7,34
zachód 15,46
Długość dnia 8 godz 12 m.
Księżyc: wschód 22,56
zachód 12,16

Faza: 7 dni po pełni.

Zebrania

- Dziś o 19 Tow. Uczestn. Powst. Wlkp. (Wilda) nadzw. walne zebr. u p. Zawadki Górna Wilda 75;
- o 20 Sodalicja Kupców w salce Ojców Jezuitów;
- o 20 Stow. Pań Miłosierdzia (Fara) — wykład o Kongresie Eucharystycznym w sali Król. Jadwigi, al. Marcinkowskiego 1;

Pogrzeby

- Dziś: Śp. Adama Martinka o godz. 14 ul. Kościelna 31. — Śp. Franciszka Aljńskiego o godz. 15 z kapł. cement. na Górczynie. — Śp. Stanisława Tomiaka o godz. 15 al. Pułaskiego 3. — Śp. Edmunda Tarnowskiego o godz. 15,30 ul. Szamarzewskiego 27.

TEATRY

Teatr Wielki: Dziś — „Czart i Kasja”.
Teatr Polski: Dziś — „Kobieta i jej tyran”.
Teatr Nowy: Dziś — „Najdroższa moja Pegg”.

RECENZJE KINOWE

Kino „Europa” wyświetla film pod tyt. „Ulica potępionych dusz”. Tematem jest dramata dziewczyny, należącej do najciemniejszych metów wielkiego miasta. Z upadku wydzwiga ją dzielny dozorca latarni morskiej, zeniąc się z nią i wywołując na odludzie. Dziewczyna ma najlepsze intencje rozpoczęcia nowego życia, ale fale przeszłości docierają do niej, burząc z wysiłkiem budowane szczęście. Trzeba bezustannie walczyć i budować na nowo, aby stworzyć mocne podstawy nowego życia. W roli głównej widzimy świetną tragiczkę, Polę Negri. (ver)

Kino „Moje” wyświetla film pod tyt. „Taka słodka dziewczyna, jak ty”. Jest to wesela komedja o farsowym zacięciu. Bohaterem jest młody, przystojny dentysta, który prowadzi proces rozwodowy ze swą żoną. Żona każe go śledzić detektywowi, aby stwierdzić, że ma romans z młodą, biedną dziewczyną, którą on opiekuje się tylko pocziwie. Komedia obfituje w wesołe epizody, których dostarczają pełna, jak zawsze, temperamentu Anni Ondra i zabawny Zygfryd Arno. Anni poza tem wygląda tu bardzo ładnie i plata figle jeszcze całemu szeregowi zabawnych postaci komedji. (ver)

Kino „Gwiazde” wyświetla film p. t. „Ułani, ulani, chłopcy malowani”. Tabawna komedja polskiej produkcji obfituje w humorystyczne, często jowialne scenki, których bohaterami są dwaj włóczędzy, wypadkowo zaciągnięci do wojaka. Role główne w tym, wywołującym bezustanny prawie śmiech na widowni, filmie grają najpopularniejsi komici polskiego ekranu: Zula Pogorzelska, Adolf Dymsha, K. Krukowski i W. Walter. (ver)

Kino „Orzeł” daje podwójny program. „Falszywy strzał” jest filmem kowbojskim w którym główną rolę gra popularny bohater dramatów awanturnych Ken Maynard, występujący zawsze ze swym świetnie wytresowanym koniem. Cow-boy poszukuje zabójcy swego ojca, a jednocześnie szefa bandy, kradnącej bydło. Zdobywa przytem zaufanie i miłość córki farmera, o którego zamordowanie niesłusznie był podejrzany jego ojciec. Jako drugi film oglądamy zabawną farsę p. t. „Mistrz boks — to ja”, bawiącą świetnie publiczność, szczególnie wesołym meczem bokserskim. (ver)

Adwokat Wysocki skazany na 2 i pół roku więzienia

Na wniosek prokuratora sąd w Poznaniu zarządził aresztowanie skazanego bezpośrednio po wyroku

W roku 1928 został zamianowany kuratorem majątku Oskara Marxa, przebywającego stale w Ameryce, adw. Józef Wysocki z Poznania.

Złożona u niego została suma 20 626 zł, własność klienta. Sumę tę adw. Wysocki ulokował w Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu. W roku 1930 wyciął ją z tego banku i oświadczył synom Oskara Marxa, że zdeponuje jego pieniądze w Tow. Kredytowym Ziemiakom w Warszawie, jednak tego nie uczynił.

Sprawa ta była w zawieszeniu do początku roku bież., kiedy to zainteresował się nią sędzia dla spraw kuratel i, widząc niewłaściwość w postępowaniu adw. Wysockiego, przekazał ją w celu dochodzeń prokuraturze. Adw. Wysocki postawiony został w stan oskarżenia o przywłaszczenie sobie depozytu w sumie 20 626 zł 20 gr.

Wczoraj, w dniu 27 bm., odbyła się rozprawa przeciwko adw. Wysockiemu.

Oskarżony tłumaczył się tem, że wspomnianych pieniędzy sobie nie przywłaszczył, lecz wypożyczył je na wysoki procent osobom prywatnym, aby w tym celu przysporzyć majątku swemu klientowi. Było to jednak wbrew ustawie, a ponadto oskarżony nie chciał ujawnić nazwisk rzekomych swych dłużników w tej sprawie, obiecując jedynie, że w ciągu najbliższych kilku miesięcy zwróci synom Oskara Marxa całą sumę wraz z odsetkami.

Po wysłuchaniu przemówienia prokuratora Telichowskiego, który domagał się surowej kary dla oskarżonego, oraz obrony własnej oskarżonego — sąd skazał adw. Wysockiego na 2 i pół roku więzienia, zapłacenia powództwa cywilnego w wysokości całej zaskarżonej sumy powodowi Grzegorzowi Kalafociemu, oraz poniesienia kosztów sądowych.

Napad na inkasenta

Warszawa. (Tel. wł.) Późnym wieczorem napadnięto na Mokotowie na wracającego do domu inkasenta domu ekspedycyjnego pod firmą Pułaski i zrabowano mu 7 500 zł. (w)

W motywach wyroku sąd zaznaczył, że nie dał wiary tłumaczeniom oskarżonego, że ustalił jedynie ciągłą grę na zwłokę w zwrocie depozytu, oraz przyjął za okoliczności obciążające nieprzyznanie się do winy oskarżonego, oraz jego odpowiedzialne stanowisko społeczne, na którym dopuścił się nad-

użycia. W tych okolicznościach sąd przyjął akt oskarżenia w całej rozciągłości za odpowiadający istotnemu stanowi rzeczy i ustalił winę oskarżonego z art. 269 i 262 § 2 k. k.

Na wniosek prokuratora w celu zapobieżenia możliwego uchylecia się od wyroku przez ucieczkę — sąd wydał nakaz aresztowania oskarżonego na sali rozpraw.

Sądził sędzia Ostrowski.

W związku z powyższą sprawą należy dodać, że Rada Adwokacka w Poznaniu już przed pół rokiem zawiesiła p. Wysockiego w czynnościach zawodowych. (k)

Zbrodnicza zemsta

Łuck. (PAT.) W leśniczówce pod wsią Gradzie wybuchł pożar. Po wyłamaniu drzwi, znaleziono dwóch ciężko rannych gajowych, postrzelonych w czasie snu.

Jak przypuszczają, sprawcami zbrodni są włóczanie ze wsi Gradzie, którzy zemścili się na gajowych za występowanie w charakterze świadków w procesie przeciw oskarżonym o kradzież w lesie.

RADJO

Piosenki chóru Dana

Chór Dana, wystąpi ku radości słuchaczy przy mikrofonie warszawskim w dniu 28 bm. t. j. w środę o godz. 21.40 z programem swych przebojowych piosenek, podawanych zawsze w starannym wykonaniu zespołu.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 27. 11. 1934 r.

	Dewizy:		
	trans.	sprzed.	kup.
Belgja	123.65	123.95	123.34
Berlin	213.25	214.25	212.25
Holandja	358.30	359.20	357.40
Kopenhaga	118.20	118.80	117.60
Londyn	26.43	26.56	26.30
N. Jork kabel	5.30 ¼	5.33 ¼	5.27 ¼
Paryż	34.93 ¼	35.02	34.85
Praga	22.13	22.18	22.08
Szwajcaria	171.60	172.03	171.17
Sztokholm	136.45	137.15	135.75
Włochy	45.25	45.37	45.13

Tendencja niejednolita.

Papiery wartościowe i obligacje:

3% poz. bud.	45.00
4% poz. inwest.	114.25
5% poz. konwers.	63.75
6% poz. dolarowa	71.00
4% poz. premj. dol.	53.10
7% poz. stabiliz.	67.75
w drobnych	68.00

Tendencja przeważnie utrzymana.

Akcje w złocie:

Bank Polski	93.50
Starachowice	12.40
Lilpop	10.20
Haberbusch	35.25

Tendencja przeważnie utrzymana.

Z ŻYCIA SPÓLEK AKCYJNYCH

Dnia 18 grudnia rb. o godz. 12 odbędzie się w Poznaniu przy ul. Fredry 1 zebranie akcjonariuszów Tow. Akc. „Juta”. Na porządku obrad m. in.: przystosowanie statutu do kodeksu handlowego, wybór członków rady nadzorczej.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Dwa tanie dni „Kurjera Poznańskiego”

w kinoteatrze „Słońce”

ODBEDĄ SIĘ DZIŚ W ŚRODĘ I JUTRO W CZWARTEK



Wyświetlany będzie jeden z najpiękniejszych filmów obecnego sezonu, realizacji genialnego mistrza reżyserów Franka Capry

„ICH NOCE”

Przedudny ten poemat wielkiej, romantycznej miłości — to obraz, który zachwycia, wzrusza i czaruje wszystkich. Przedziwne przygody ekscytrycznej córki amerykańskiego milionera Ellen Andrews i młodego dziennikarza porwyją nas od pierwszej do ostatniej sceny !!!

Obraz jest po mistrzowsku wyreżyserowany, a zagrany wprost koncertowo!

Role główne kreują najpopularniejsze dziś gwiazdy srebrnego ekranu: niezapomniana „Kleopatra” śliczna **Claudette Colbert** i ulubieniec wszystkich kobiet **Clark Gable**!

PRAGNĄC NAJSZERSZYM SFEROM NASZYCH CZYTELNIKÓW UMOŻLIWIĆ PODZIWIANIE TEGO PRZEPIĘKNEGO FILMU, WYDAWNICTWO NASZEGO PISMA URZĄDZA DZIŚ I JUTRO W KINOTEATRZE „SŁOŃCE” SPECJALNE POPULARNE PRZEDSTAWIENIA PO CENACH NIEBYWALE ZNIŻONYCH:

CAŁY PARTER 75 GROSZY
CAŁY BALKON 1 ZŁ

HASŁO DNIA: Dziś w środę i jutro w czwartek wszyscy do „Słońca” na najpiękniejszy film sezonu: „ICH NOCE”

Kupon „Kurjera Poznańskiego” do kinoteatru „SŁOŃCE”

Oddawca niniejszego kuponu otrzyma

2 bilety

po 75 groszy (Cały Parter)
lub
po 1 zł. (Cały Balkon)

na film „ICH NOCE”

Kupon ważny 28 i 29 listopada 1934

Przeprowadziłem się Dr. Janusz Zeyland

Docent Uniw. Pozn.
Lekarz dzieci
przyjmuje od godz. 3-4
Tel. 36-57 Przechnica 5, part.

Bezsensowność wyniszcza organizm

a powstaje głównie wskutek zaburzeń układu nerwowego.
Zioła Magistra Wolskiego „Pasiverosa” zawierające Kwiat Meki Pańskiej (Passiflora) łagodzą zaburzenia systemu nerwowego nerwice serca bóle głowy histerję i spowodują krzepnięcia sen
ZIOŁA ze znak. ochr. „PASIVEROSA” do nabycia w aptekach i drogeriach. nr 11 186
Wytwórnia Magister E. Wolski. Warszawa. Złota 14 m. 1.



Wiatrówki bez pozwolenia.

W wielkim wyborze, wszelkich rozmiarów tarcz, naboje małokalibrowe, malokalibrowe sztucerki, broń myśliwska światowych fabryk. Ceny zniżone — konkurencyjne.

J. Specht Nast., właśc. J. K. Chmielewski, Poznań, Fr. Ratajczaka 3, tel. 1861 r. Tel. 13-88. ng 10 069

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 litzb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowią 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1811

i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10.45, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10.30.

4. OSOBISTE

Podwieczorek za 1 złoty tort ze śmietaną i kawa lub czekolada tylko u Webera. Nowa 4. dr 4093

7. SPRZEDAŻE

Materiały męskie, bielskie, czesankowe szeświłotowe, czystowielniane na



palta, ulstry, poszycia, ubrania codzienne, wizytowe, sportowe, fraki, smokingi, spodnie, mundurki szkolne oraz sortymenty podszepek poleca tanio
Władysław Złotogórski, Poznań, Kramarska 19/20 piętro. Hurt-Detal. 550 deseni na składowanie. Pr 8 143-46.6

Gabinet nowoczesny korzystnie sprzedam. Świerkowa 1 m. 6 Debiec. zdr 32 241

Futra

damskie, męskie oraz wszelkie skóry w wielkim wyborze. Najtańsze źródło zakupu. Przyjmuje wszelkie przeróbki według najnowszych modeli fachowo i tanio. Królikiewicz Podgórna 6. Pr 6425-32 34

Tapczany

fotele, leżanki, najkorzystniej. — Worcławska 13. tapięer. zdr 32 015

Skład pieczywa

z mieszkaniem sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdr 32 004

Mebel kuchenne

najtańszej Łakowa 4a. stolarnia. zdr 31 950

Żelazną szafę

onwa tania sprzedam. Bandel. 27 Grudnia 6. zdr 31 932

Skład duży

Aleje Marcii kowskiego wydzierżawie. Oferty Kurjer Pozn. zdr 31 985

Kolonjalkę

dobrze zaprowadzoną, obszernym mieszkaniem, łazienką, sprzedam. Kościelna-28. zdr 31 980

Skład

spożywczy, duży pokój, kuchnia, towarem, magłem, urządzeniem zaprowadzonym, sprzedam zaraz z powodu choroby. Adres Kurjer Poznański zdr 31 961

Skład

z urządzeniem dla każdej branży śródmieście z powodu wyjazdu okazyjnie sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdr 32 075

11. KUPNA

Adler

pisania kupie. Oferty Kurjer Poznański zdr 32 223

12. DO WYNAJĘCIA

Ośmiopokojowe

I centrum korzystnie. Marcina 74 m. 18 I. zdr 32 250

22. ZGUBY

Unieważniam

2 weksle z mojego akceptu n. 28 bm. a 200 zł z wystawienia 1) Walenty Hajduk, Jarocin. 2) Ignacy Majewski, Wyszki, p. Jarocin. Kościelniak Antoni, Jarocin. ng 13 073

23. ROZMAITE

Znana

wrózbiarka Adarelli przepowiada przyszłość z cyfr — kart. Przyjmuje 10 rano do 9 wieczorem. Podgórna 13. mieszkanie 10, front. zdr 31 958

Odciski

radykałnie usuwa tylko pasta lub płyn „Ego”. Do nabycia w drogerjach. ng 12 731

Za posadę

oddą pan pokój klimat, elegancki, niekrepujący, elektryczność. Oferty Kurjer Pozn. zdr 31 566

26 SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Krawcowa

domowa szyje według żurnali bardzo tania, szuka posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdr 32 049

Urzędnik

gospodarczy z dobrimi poleceniami poszukuje posady zaraz lub później. Oferty Kurjer Pozn. zdr 31 994

Dziewczyna

gotowaniem, jobremi świadectwami ido wszyscy szukają posady. Oferty Kurjer Pozn. zdr 31 671

Szukam

posady lub lub postugi 1. 12. — Oferty Kurjer Pozn. zdr 31 963

Ekspedjentka

szuka posady kolonjalkę lub piekarni z pomocą w domu. Oferty Kurjer Poznański zdr 32 074

Gospodyn

intelig. starsza szuka posady. — Oferty Kurjer Poznański zdr 32 072

Dziewczyna

samodzielnie gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdr 32 128

Fryzjer

dobrze uzdolniony szuka posady od 3. 12. Oferty z podaniem warunków Teperowicz, Września, Poznańska 6. zdr 32 119

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter, Poznań. Ostrów Włkp.

Przedpłata

na miesiąc grudzień 1934 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w miesiące zł 3.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkościątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiału poświęconego danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potoczniemi 200 gr od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 w stróża; do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 10.45, w dni przedświąteczne do godz. 10.30, większe dłuższe według możliwości. Drobne ogłoszenia najwyższe 100 słów (w tem 5 nagłówek); słowo nagłówek (tłusto) 25 gr., każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.

P. K. O. Poznań nr. 200 149